

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 " 20 "
 Miesięcznie 1 " 20 "
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c. miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 " 60 "
 Miesięcznie 1 " 60 "
 Za granicę kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 czt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 czt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 czt.

Rekopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymo-katolickie:
 Dział: Dominika.
 Wtorek: NMP. Śnieżnej.
 Pojutrze: Przem. Pańskie.

Grecko-katolickie:
 Trofyma.
 Chrystyny.
 Uspen. św. Anny.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz wyświłki. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 45 m.
 Zachód " o 7 g. 26 m.
 Barometer 764. Pogoda.

Czas odnowić przedpłatę!

Prenumerata Kurjera wynosi:

we Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct. | Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct. | Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Prenumerata stała liczy się tylko od 1. lub 15. każdego miesiąca.

Upraszamy o wyraźne wypisywanie adresów.

Nowi prenumeratorowie otrzymają bezpłatnie początek zajmującej powieści pt. „Szarytka“, drukującej się w fejetonie Kurjera Lwowskiego.

W odcinku Dodatku literackiego rozpocznie się w bieżącym miesiącu druk najnowszej powieści H. Malota pt. „Kobieta wielkiego świata“ (Mondaine).

Cyfry z procesu wadowickiego.

Do dokładnego ocenienia rozległości sprawy agentów emigracyjnych i jej doniosłości niezbędnym jest w najogólniejszych bodaj zarysach rozpatrzenie statystycznych wykazów o emigracji, sporządzonych umyślnie dla sprawy wadowickiej przez władze polityczne. Wykazy te dalekiemi są od ścisłości bezwzględnej, raz ze względu, iż zestawiono je dorywczo na żądanie w krótkim bardzo przeciągu czasu, nie była to więc robota ciągła i systematyczna, powtóre, iż nie są one kompletni. W znacznej części powiatów i to z liczby takich, w których emigracja najbardziej kwitła, brak zupełny wszelkich danych zarówno co do cyfry ludności, która kraj opuściła, jak i co do wartości ziemi wysprzedanej.

Ale i te wykazy, jakie są, lubo tak pobieżne i niedokładne, aż nadto wymowny dają obraz rozmiarów klęski, która jak trąd zjadliwy ogarnęła społeczny organizm Galicji i przez szereg lat ośmiu najżywniejsze zeń wyciągała soki.

Ogólnej sumy ludności galicyjskiej, która opuściła kraj w okresie od 1880 do 1888 roku, niepodobna obliczyć, ze względu, iż kontroli, ani wykazów żadnych w tym kierunku nigdy nie prowadzono. Mogłyby w powyższym względzie rzucić niejakie światło na sprawę wykazy ksiąg agencji hamburskich i bremeńskich, te jednak, o ile nie mi rozporządzało śledztwo, odnoszą się tylko do ostatniego najnowszego okresu od maja 1887 do połowy lipca 1888.

W przybliżeniu obliczana cyfra ludności, która kraj w pomienionym okresie czasu opuściła, wynosi najmniej 60.000 głów, jak twierdzi N. Reforma.

Według wykazów niektórych starostw powiatowych ubytek ludności w poszczególnych powiatach, spowodowany emigracją, przedstawia się jak następuje:

1) powiat Przemyślany	dusz	321
2) " Jarosław	"	340
3) " Sanok	"	1042
4) " Gorlice	"	3065
5) " Nowy Targ	"	586
6) " Dąbrowa	"	212
7) " Mielec	"	1768
8) " Nowy Sącz	"	1051
9) " Ropczyce	"	1718

10) " Nisko	"	320
11) " Sambor	"	405
12) " Rzeszów	"	687
13) " Tarnów	"	505
14) " Łańcut	"	422
15) " Kolbuszowa	"	486
16) " Biała	"	671
17) " Drohobycz	"	397
18) " Jasło	"	3555
19) " Grybów	"	1117
20) " Krosno	"	1237
21) " Brody	"	283
22) " Lisko	"	723
23) " Brzozów	"	209
24) " Pilzno	"	1208

W 24 powiatach razem dusz 22.328.

Jak słaby jednakże obraz i jak niedokładne pojęcie o całkowitym ruchu emigracyjnym w Galicji dają powyższe cyfry, o tem przekonanie się można z wykazów wychodźców, objętych księgami agencji hamburskiej i bremeńskiej w Oświęcimiu.

Wedle powyższych prawdopodobnie zupełnie już dokładnych wykazów wyprawiła sama agencja hamburska w Oświęcimiu w czasie od 1 maja 1887 do 23. lipca 1888 drogą na Hamburg... 12.406 osób, bremeńską zaś agencja „Północnoniemieckiego Lloyd“, w czasie tylko od 10. maja do 24. lipca 1888 r. drogą na Bremę.. 615 osób. Odliczywszy od cyfr powyższych, jak zresztą słusność wymaga, pewien znaczniejszy nawet procent na ludność obcą napływową z Rosji i Węgier, pozostaną i tak jeszcze imponujące cyfry jako ilustracja galicyjskiego wychodźstwa.

Nie bez interesu jest także zestawienie cyfrowe, lubo również niedokładne, ilości ziemi wysprzedanej w poszczególnych powiatach i jej wartości. I tak:

Starostwo Przemyślany: wysprzedano morgów 915.

Starostwo Gorlice: wysprzedano morgów 441, za sumę 41.155 zł.

Starostwo Mielec: wysprzedano morgów 530 za sumę 47.087 zł.

Starostwo Nowy Sącz: wysprzedano morgów 126, za sumę 8.370 zł.

Starostwo Ropczyce: wysprzedano morgów 610.

Starostwo Żółkiew: wysprzedano morgów 421.

Starostwo Tarnów: wysprzedano morgów 793, za sumę 85.896 zł.

Starostwo Jasło: wysprzedano morgów 916. Razem za sumę 114.448 zł.

Uzyskane przez wychodźców za wysprzedane mienie sumy szły całkowicie niemal na wzbogacenie zagranicznych towarzystw żeglugi parowej. Wychodźcy galicyjscy wybierali się w podróż zamorską przeważnie z bardzo skąpymi środkami. Za zamożnych uchodzili ci, którzy w chwili wyjazdu z domu rozporządzali kwotą przechodzącą 300 zł. Większość zaś i taką sumą nie rozporządzała.

Gdy przeto fundusze owe przeszły przez alembik agencji oświęcimskich, dalej licznych po drodze rozsiąanych agentów, wreszcie kilkunastu przybytków w Oświęcimiu, łatwo pojąć, że większość wychodźców po opłaceniu jazdy koleją do Hamburga i karty okrętowej do Nowego Jorku. przybywszy na ląd nowego świata, ogołoconą już była z ostatniego grosza.

A któż się tam w dalszym ciągu troszczył, co się stanie z tymi parjasami XIX stulecia!

✓ Personal kolei państwowej w Galicji.

II. Kolej państwowa galicyjska posiada dwa warsztaty dla naprawy wszelkich środków ruchu, wozów, maszyn itp., jeden w Nowym Sączu, a drugi w Stryju. Każdy z nich zatrudnia zwykle do 300 rzemieślników, około 50 maszynowych ślusarzy, 25 kowali, 20 kotlarzy, do 70 wozowych ślusarzy, 20 kilku lakierników, siodlarczy i tapicerów, kilkunastu ślusarzy narzędziowych, blacharzów i stolarzów. Prawie wszyscy pracują w akordzie, w tak zwanym „lonie“ bardzo mało.

Za dzień roboczy w lonie otrzymują np. w warsztacie stryjskim, według urzędowego sprawozdania przeciętnie 1:20 — 1:30, a w akordzie 1:70 złr.

Poszczególni rzemieślnicy zarabiają miesięcznie przeciętnie:

	mies.	dzien. w akor.	w lonie
maszyn. ślusarze	38.10 zł.	1.71 zł.	—
wozowi	32.32 „	1.51 „	1.15 zł.
narzędziowi	32.47 „	—	1.38 „
kowale	32.72 „	1.50 „	—
kotlarze	26.28 „	1.38 „	—
blacharze	38.73 „	1.95 „	—
stolarze	38.81 „	2.02 „	—
lakiernicy i siodl.	37.50 „	1.88 „	—
tokarze	46.64 „	2.05 „	—

Tokarze żelaza są najlepiej płatni ze wszystkich rzemieślników. Robota ich bowiem jest więcej misterna, wymagająca większej wprawy, inteligencji i uwagi robotnika, a przytem w skutek unoszących się opilków, które wdechane powodują chorobę płuc—niezdrowa. Mimo, że przy robocie używają stosownych okularów, to bardzo częste stosunkowo są okaleczenia oczu.

Kowale i kotlarze są najgorzej płatni, chociaż praca ich jest o wiele cięższą i mozolniejszą od siodlarskiej, tapicerskiej, a nawet stolarskiej.— Dzień roboczy stanowi 10 godzin pracy, od 6. — 12. rano i od 2. — 6. popołudniu. Niedziele i święta są wolne. W pracy nie mają żadnych przestanków; odpoczywają chodem na obiad i żywieniem się podczas objadu.

Za pracę po za normalnym czasem, wynagrodzenie takie same, jak w zwykłych godzinach. W warsztatach kolei państw. pracują także małoletni chłopcy. Zarobki wypłacane bywają regularnie 2 razy w miesiącu. Jakkolwiek zarobki te dochodzą od 34—41.50 na miesiąc, to przecież na odpowiednie wyżywienie rodziny, złożonej nieraz z kilkorga osób nie wystarcza, zważywszy, że mąż bardzo często „konieczni musi“ w dzień wypłaty zostawić część swego zarobku w szynku, a gdy harmonja w małżeństwie panuje, wspólnie ze swą żoną.

Życie rodzinne rzemieślników nie odznacza się wcale ciepłem rodzinnem. Żonie i mężowi brak zwykle oświaty i uczucia. Żyją z dnia na dzień, nie znając żadnych przyjemności życia. Między żoną a mężem panują zazwyczaj niesnaski, kłótnie i bójkę, często nawet krwawe. Piszący te słowa, miał sposobność kilka razy mieszkać ograniczony tylko ścianą od mieszkania rodziny rzemieślnika kolejowego. Mąż nad żoną nieraz do omdlenia teje się znecał, ona zaś póki sił miała, póty wrzeszczała w niebogłoso, nie szcędząc mężowi jak najdobrzebranych epitetów. Przyczyną podobnego życia jest:



KRONIKA.

Numer dzisiejszy „Kurjera“ został skonfiskowany za artykuł: „Personal kolei państwowej w Galicji“. Sporządziliśmy drugie wydanie z opuszczeniem zakwestjonowanych ustępów.

Pożar. Dzisiejszej nocy o godzinie 1. wybuchł pożar w realności Wagnera przy ul. „Na Błoniu“ za dworcem kolei Karola Ludwika. Spłonęły stodoła, stajnia, szopa i dom parterowy, zbudowany z drzewa, do szczętu, mimo energicznej akcji ratunkowej straży ogniowej. Realność ta była chwilowo nie zamieszkała, gdyż dzierżawca tejże p. Zienkiewicz przed kilku dniami się wyprowadził. Zachodzi podejrzenie, że ogień został podłożony. Szkoda jest znaczna.

Stare wiarusy nasze. P. pułkownik Manasterski, dowódca pułku dragonów tureckich w Bajrucie (w Syrii), donosi nam o zgonie dwóch wojskowych polskich z r. 1848. Mianowicie:

Józef Zabawa, kapitan 28 pułku jazdy tureckiej, kawaler orderu „Medjidze“, urodzony w r. 1831 w Bączalu, w Galicji (koło Jasła), oficer Legji polskiej w r. 1849 na Węgrzech, zostający od wojny krymskiej w służbie tureckiej, zmarł 26. maja br. w Tripoli, w Syrii.

Mustafa Jasiński zaś, kapitan 28 pułku kawalerji tureckiej, pochodzący z Tatarów polskich, na Litwie, kawaler orderu „Medjidze“, w służbie tureckiej od wojny krymskiej, zmarł 14. czerwca br. w Bajrucie.

Wieczne odpoczywanie daj im Panie! — zdala od ojczyzny, za którą tęsknili, i o której w chwili śmierci wspominali.

Śp. Zabawa musiał pozostawić rodzinę włościańską w Bączalu.

Kolonje wakacyjne. Pierwsza serja kolonji wakacyjnej chłopców, wraca 6. sierpnia i przybędzie do Lwowa o g. 12. w nocy z wtorku na środę. Rodzice zechcą w tym czasie oczekiwać swoje dzieci na dworcu kolei Karola Ludwika.

Druga serja zbierze się we środę 7. bm. o godz. 10. rano w szkole im. Elżbiety. Tego samego dnia znieśie rzeczy między godz. 5 a 7 po południu do szkoły kolejowej. Odjazd nastąpi 8. sierpnia rano o g. 1/2 6 z dworca kolei Karola Ludwika.

Wiadomości korporacyjne. Powtórne zgromadzenie towarzyszy profesji krawieckiej i kuśnierskiej odbędzie się dnia 11. bm. o godz. 10 z rana w sali ratuszowej.

ważnych włościach jak Kramarczyk z Osieka i Sarna z Brzeszcz do kuratorji należą.

Egzamin odbył się ku ogólnemu zadowoleniu tak egzaminujących, jak egzaminowanych — albowiem prawie wszyscy uczniowie wprost ze szkoły udali się na posady za pośrednictwem dyrekcji szkoły. Podniesienia godną jest okoliczność, świadcząca jak dyrektor Wojciechowski i grono nauczycieli prowadzili młodych ludzi, że ci opuszczając szkołę przy pożegnaniu nawzajem dali sobie słowo honoru, iż przez wdzięczność dla zakładu Kobiernickiego i pamiątki odebranego w niej wychowania, nigdy się nie splamią niegodnym czynem.

Również w kraj. szkole tkackiej w Willamowicach odbył się egzamin w obecności kuratora p. Czeczka. Paklreskiego z Wydziału krajowego, ks. prob. miejscowego Kondelawicza, burmistrza i p. Formesa, przewodniczącego spółki tkackiej. Pierwszy to był popis w tej szkole i przy bardzo nierównym materiale uczniów okazały się wcale dobre rezultaty.

Pisząc już o szkołach, nie mogę pominąć wspomnienia o uroczystości, która się odbyła 22. bm. w Kozach. Zasłużony kierownik szkoły tutejszej p. Jan Włodyga obchodził równocześnie 25 rocznicę wstąpienia w zawód nauczycielski i srebrne wesele.

Po uroczystości kościelnej zgrupowali się goście, a między innymi marszałek powiatowy Klucki i państwo Hermanowie Czeczowie, oraz liczni przybyli nauczyciele i przyjaciele jubilata w pięknie przystrojonej sali szkolnej, gdzie p. Włodyga przy stosownych przemówieniach wręczono adres Towarzystwa pedagogicznego, oraz podarunki od kolegów, uczniów itp.

Przy śniadaniu wychylono szereg toastów. Marszałek Klucki wniósł zdrowie jubilata, przyczem podniósł potrzebę pracy organicznej i karności w kraju, zaznaczając, iż nauczyciele powinni być najlepszymi jej rzecznikami. P. Czeczka wskazał na potrzebę solidarności wszystkich stanów, wnosząc poziom moralnego i materialnego kraju naszego. P. Widlarz z Lipnika podniósł zaślubi p. Czeczka, jako niestrudzonego pracownika dla dobra ludności powiatu, p. Kowallewski wniósł zdrowie zasłużonego marszałka p. Kluckiego, a sekretarz rady powiatowej p. Dubler zamknął biesiadę toastem „Kochajmy się“.

Echa wyborcze.

Z Gorlic donoszą N. Ref. 1. bm. Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady powiatowej w Gorlicach. Wydział powiatowy, składający sprawozdanie ze swych czynności, zaznaczył w tem sprawozdaniu, że widział się spowodowanym wnieść zażale-

nie przeciw tutejszemu staroście Bańkowskiemu i tegoż podwładnym urzędnikom do prezydenta ministrów i do namiestnika z powodu nielegalności, jakich dopuszczali się urzędnicy tutejszego starostwa przy przeprowadzaniu prawyborów w celu wyboru posła do Sejmu krajowego i że na zażalenie to odnośnie władze dotychczas nie nie zarządziły, jakkolwiek Wydział powiatowy o zarządzenie dochodzenia wyraźnie prosił. (Wszystkie tego rodzaju sprawy będą musiały być poruszone we właściwym miejscu, tj. w parlamencie. Red.).

Po odczytaniu tego sprawozdania zażądał głosu obecny na posiedzeniu w charakterze komisarza rządowego Władysław Jarosz, komisarz starostwa i żądał, aby nad tym ustępem sprawozdania, w którym mowa jest o wysłaniu zażalenia przeciw p. staroście, przeprowadzono dyskusję i aby pełna Rada wyraziła w tym względzie swoje zdanie. Po uczynieniu komisarzowi uwagi, że stawianie wniosków do atrybucji komisarza rządowego nie należy, przyjęła Rada sprawozdanie Wydziału jednogłośnie do wiadomości i przeszła do następnego porządku dziennego.

Na temże posiedzeniu odczytano pismo 6 członków Rady powiatowej, a mianowicie pp. Adama Skrzyńskiego z Zagórzan, ks. Ziemiańskiego z Biecza, Rudolfa Wittiga z Harkłowy (pow. Jasło) i E. Milkowskiego z Gorlic, oraz dwóch włościach Rusinów, w którym pomienieni członkowie rezygnują z godności członków Rady, ponieważ nie solidaryzują się z zażaleniem, jakie marszałek Rady pow. (będący zarazem prezesem komitetu przedwyborczego) na starostę z powodu działalności jego podczas akcji wyborczej do prezydenta ministrów i namiestnika wysłał, oraz ze stanowiskiem, jakie Wydział powiatowy w tej sprawie zajął.

Z uwagi, że przekonania tych panów nie zgadzają się z przekonaniem reszty członków Rady i że wobec tego dalsze współdziałanie z nimi około dobra powiatu byłoby niemożliwe, została powyższa rezygnacja jednomyślnie przyjęta.

Wreszcie przyjęto do wiadomości reskrypt namiestnictwa, uchylający na rekurs Wydziału powiatowego orzeczenie tutejszego starostwa, którym starostwo przyznało p. Adamowi Skrzyńskiemu, jako właścicielowi rafinerji nafty w Libuszy, uwolnienie od opłaty myta od jego furmanek, przewożących ropę z kopalni przez drogę Libusza-Lipinki.

Tegoż samego dnia odbyła rada nadzorcza tutejszego Towarzystwa zaliczkowego posiedzenie, na którym wybrano prezesem Towarzystwa dra Józefa Radomyskiego, tamtejszego adwokata, w miejsce ks. kanonika Żabickiego, który na drugi dzień po odbytych w Gorlicach prawyborach, które nie po jego myśli wypadły, godność tę złożył.

V.

Wieczór ten strasznym był dla Castelna. Obok dawnych bolesnych wspomnień, obok rozkrwawienia ran starych i złamania nadziei, szatan wątplenia szarpał mu jeszcze duszę. Czy wiara, jaką Vilna pokładała w honor jego i uczciwość, oprze się tej próbie? Czy nie podszepta jej nieufności w prawdę słów narzeczonego? Na myśl samą, iż mogła go osądzić o dwulicowość, o świadome ukrycie ocalenia Gertrudy, rozpacz ogarniała pułkownika. A jeżeli powie, iż zawiadomiony o uratowaniu swej żony, chciał tylko oszukać tę, która mu miłość swą i cześć oddała?

Stanąc przed czystym, promiennym spojrzeniem miss Lascelles, i wyrzec słowa, które życie jej zwichnąć musiały, to przechodziło siły Castelna. Ukrywać jednak faktu, o którym jutro świat cały się dowie, nie myślał zupełnie. Jedyną więc drogą było zawiadomienie listowne. W ten sposób pierwsze wrażenie ciosu minie już i Vilna, przygotowana na wszystko, spokojniej się z nim spotka. Kto wie, zresztą, może nie zechce widzieć go wcale? Pułkownik napróżno starał się odgadnąć, coby większość kobiet robiła w podobnym położeniu? czuł jednak, iż pisząc, oszczędzi jej słów, pod pierwszem rzucanych wrażeniem, słów, których oboje żałować by później mogli.

Świt już szary panował nad światem, gdy nareszcie zdołał o tyle zebrać myśli, by skreślić do niej parę wyrazów; nie siląc się jednak na omówienie przedmiotu, wypowiedział po prostu prawdę szczerą, zapytując, czy Vilna zechce się z nim zobaczyć.

Jak mu zeszedł dzień następny, nie umiałby nawet powiedzieć. Interes służby nakazywał mu być w ministerjum wojny; poszedł więc i ze zwykłą dokładnością zdał sprawę z afrykańskich swych czynności, słuchając zaś poważnego jego głosu i patrząc na blade, lecz spokojne na pozór oblicze, nikt nie byłby odgadł nawet, jaka straszna troska serce mu uciska.

Powróciwszy do domu, zamknął się w bibliotece pod pozorem pilnej bardzo roboty. Niepokój jednak nie dał mu zasiać do niej; chodząc też wzdłuż i szerz pokoju, czekał z udręczeniem na odpowiedź Vilny.

Popołudniu przyszła ona nareszcie; był to pierwszy list, jaki pisała do niego. Rozerwawszy kopertę, spostrzegł natychmiast, iż słowa te drżą; całą kreśliła ręką:

„Jak mogłeś przypuścić, że nie zechcę cię widzieć więcej? — pisała ze zwykłą, właściwą sobie prostotą. — I owszem, proszę, przyjdź dziś jeszcze do mnie. Nie widzę przyczyny, dla której nie moglibyśmy się zobaczyć? Gdyby zresztą słuszność wymagała nawet podobnego poświęcenia, ja nie miałabym do niego siły. Niech Bóg miłosierny zmiłuje się nad nami.

Twoja zawsze

Vilna.

Uniesiony pułkownik list do ust przycisnął. Serdeczne, pełne ufności te słowa, były pierwszym jaśniejszym promieniem wśród ciemnej nocy, jaka go zewsząd otaczała.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

gniewało Wincentego Castelna, wrodzone poczucie sprawiedliwości nie pozwalało mu na to, odparł też spokojnie:

— Nie, mylisz się, sumienie me jest tak czystem, iż żadnej nie obawia się kontroli. Wolę jednak jawny rozdział nad takie życie wspólne, jakim przez lat dziesięć mężczyźni się nawzajem. Powtarzam raz jeszcze, iż ty tylko byłaś przyczyną wszystkiego złego, ty doprowadziłaś do moralnego między nami rozdziału; jeżeli więc dzisiaj cięższa część brzemienia przypadła ci w udziale, zbierziesz zasłużenie plon z ziarna, które sama posiałaś. Przyznaję jednak, iż w wielkość cierpienia tego nie bardzo wierzę.

— Odmawiasz zatem?

— Odmawiam.

Castelna odwrócił się i przystąpił do okna, Gertruda zaś, powstawszy, zapięła płaszczyk i, zatrzymując się, widocznie coś mówić chciała. Po chwili namysłu jednak zwróciła się ku drzwiom.

— Żegnaj cię — wyrzekła od progu już, patrząc raz jeszcze na tego nieugiętego człowieka, który był przeciw jej mężem.

Pułkownik poruszył się żywo.

— Zaczekaj; poszł służącego, aby ci zawałał doróżkę — wyrzekł.

— Dziękuję ci. Wolę się obejść; nie chcę bowiem, by twoi ludzie zmuszeni byli robić dla mnie cokolwiek. Jeszcze raz — dobranoc.

— Dobranoc.

Drzwi skrzypnęły, ciężka portjera opadła i Wincenty Castelna sam znów pozostał.

Powiatowa kasa dla chorych rozpoczęła z 1. bm. w okręgu administracyjnym miasta Lwowa swe czynności. Wszyscy pracodawcy mają zgłaszać swoich tak urzędników przemysłowych jakoteż robotników w myśl §. 31. ustawy z 30. marca 1888 r. w biurze powiatowej kasy dla chorych, które tymczasowo znajduje się w gmachu ratuszowym na 2gim piętrze obok V. departamentu Magistratu.

Z uniwersytetu lwowskiego. P. Jan Henryk Sawczyński otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Biuro spedycyjne. Z dniem 15. sierpnia br. zostanie otwartem we Lwowie (plac Marjański hotel Żorża) biuro spedycyjne kolei Karola Ludwika pod zarządem p. Józefa J. Leinkauffa, które załatwiać będzie jeszcze następujące sprawy:

1) Sprzedaż zwykłych cywilnych biletów do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika, tak do stacji teje kolei, jako też do stacji kolei sąsiednich po za Przemyślem, Tarnowem, Podgórzem i Krakowem leżących.

2) Sprzedaż biletów powrotnych.

3) Przyjmowanie zamówień na bilety okrężne.

4) Ekspedycje pakunków we wszystkich relacjach do wszystkich pociągów kolei Karola Ludwika.

5) Udzielanie wyjaśnień we wszelkich sprawach taryfowych i transportowych, jednakowoż bez odpowiedzialności ze strony zarządu kolejowego.

6) Sprzedaż taryf kolejowych, tudzież instrukcyj i regulaminów kolejowych, o ile takowe nie są przeznaczone tylko dla wewnętrznej manipulacji kolejowej.

Biuro to będzie otwarte dla użytku publiczności w dnie powszednie od g. 8—12 z rana, a od 2—6 po poł., zaś w niedziele i święta od 8—12 z rana.

Bawi w Krakowie szerokiej sławy rysownik i ilustrator paryski, a ziomek nasz, artysta malarz p. Edward Loevy, który przybył celem zebrania materiałów i studjów do pewnego projektowanego w Paryżu wydawnictwa o Polsce.

Łażnia parowa na Żółkiewskim została 2. sierpnia po odrestaurowaniu otworzona.

Na fundację im. Bernarda Löwensteina złożyli dalej: Aleks. Flecker 10 zł., izrael. gmina w Bernie 10 zł., Jakób M. Klahrfeld 30 zł., izrael. gmina w Czortkowie 5 zł., Maks Epstein 30 zł., Matylda Posner z Warszawy 20 zł., suma 105 zł., razem z poprzednio wykazanemi 2608 zł. 76 ct. i renta na 100 zł.

Dr. Falb zapowiada jako najbliższe dni krytyczne pierwszego rzędu: 11. sierpnia, 9. września, 24. października i 23. listopada br.

Konduktor pocztowy Straka zgubił w podróży ze Lwowa do Czerniowca sześć worków pieniężnych. Konduktora aresztowano.

Lek. wet. Ludwik Tymoftiewicz b. asystent fizjologii i farmakologii w tutejszej szkole weterynaryj, a następnie powiatowy weterynarz w Kołomyjach otrzymał zaszczytną posadę szefa weterynaryjnego przy bułgarskim ministerstwie spraw wewnętrznych w Sofji. Z prawdziwą przyjemnością czynimy tę wzmiankę, że posadę tę zagranicą otrzymał nasz rodak i wychowaniec szkoły lwowskiej.

Mianowania. Wydział krajowy mianował w oddziale manipulacyjnym: kancelistę Stanisława Chudzikiewicza ekspedytorem, asystenta Epifanusza Jaremiczka, prowadzącego bibliotekę Wydziału krajowego kancelistą, zaś Kazimierza Piotrowskiego i Łosia asystentami *extra statum*.

Premjowany przemysłowiec lwowski. Przed kilku dniami donieśliśmy o sukcesie, jaki odnieśli na wystawie kolońskiej nasi przemysłowcy. Dziś uzupełniamy nasze doniesienie o firmie tutejszej p. J. Christofa, który jako jedyny wystawca z naszego grodu brał czynny udział w wystawie. Wystawa odnosiła się do potrzeb domowych i pożywienia. Na teje miał p. Christof oryginalnego pomysłu załuzje i story, któremi od tyłu lat prawie całą Galicję zaopatruje. Cieszy nas, że firma ta zyskuje prawie na każdej wystawie uznanie i rozwija się pomyślnie, a najbardziej, że zdołała wyrugować towar, który dotychczas koniecznie trzeba było sprowadzać z po za granic kraju.

Kradzież na poczcie. Do urzędu pocztowego w Załuczu włamali się w nocy z czwartku na piątek niewydłżeni złodzieje i zabrali z kasy przeszło 2000 złr. Celem przeprowadzenia śledztwa, wysłano ze Lwowa na miejsce czynu komisarza pocztowego.

Prezente na rk. probostwo w Międzybrodziu otrzymał ks. Piotr Graczyński.

Zmarli. We Lwowie zmarł Jan Szenderowicz obyw. m. Lwowa w 58 r. życia.

Adam Bohdan Iwanicki b. dzierzawca dóbr zmarł w Przemyślu 2. bm. przeżywszy lat 72.

Leon Ziemkowski, słuchacz praw, urzędnik kolei państwowej, przeżywszy lat 25 zmarł w Krakowie d. 1. sierpnia.

Rudolf Jarosz, sędzia powiatowy zmarł w Dobczycach d. 30. lipca przeżywszy lat 50.

Jan Starzyński, obywatel ziemski zmarł d. 30. lipca w 78 r. życia w dobrach swoich w Baranowie koło Ujścia Zielonego.

Księżna Zofja Radziwiłłowa, wdowa po śp. jen. Leonie, z domu ks. Urussow, zmarła w Paryżu.

We Wiedniu zmarł inspektor kolei Karola Ludwika drugi szef konserwacji dróg żelaznych Neubauer. Zmarły cieszył się ogólną sympatją kolegów i podwładnych urzędników. R. i. p.

Z Zagrzebia donoszą o śmierci lwona Kukuljevica de Sacci, jednego z najznakomitszych uczonych i pisarzy kroackich. Zmarły był członkiem wielu akademij umiejętności, towarzystw naukowych krajowych i zagranicznych, pomiędzy innymi także prezesem Tow. „Matica Hrvatska“. Kukuljevic był szczególnie czynnym na polu badań historycznych, zajmował się także jednak i literaturą nadobną. Liczył lat 73.

Z konia spadł przed kilku dniami w Ołomuńcu porucznik landwery Franciszek Czerny tak nieszczęśliwie, że wskutek wstrząśnienia mózgu w 24 godzin wyzionął ducha.

Juljusz Stein, o którego śmierci wczoraj donieśliśmy, był figurą nader sympatyczną i we Wrocławiu lubianą. Liczył on 76 lat, z których największą część spędził we Wrocławiu, chociaż urodzony był w Saksonji. Ukończywszy uniwersytet, gdzie studiował historję i filologję, został nauczycielem przy jednym z gimnazjów wrocławskich, nie ograniczał się jednak na pedagogicę, ale rozwijał w mieście tak ruchliwą i pożyteczną działalność, że po dniach marcowych 1848 r. wybrany został na posła do zgromadzenia narodowego we Frankfurcie. W tym pierwszym parlamencie niemieckim zasiadał on na skrajnej lewicy i wystąpił z wnioskiem żądającym, by oficerom zakazanem było manifestowanie przekonań politycznych, sprzecznych z prawno-państwowymi stosunkami istniejącymi w kraju. Wniosek ten, uderzający w samo serce wojskowo-biurokratycznej reakcji ówczesnej, stał się powodem upadku ministerstwa Auerswalda i Hausemanna. Stein był też członkiem drugiej Izby tegoż parlamentu, ale z jej rozwiązaniem skończyła się jego karjera parlamentarna. Zwycięska reakcja zemdliła się na nim, usunąwszy go w drodze dyscyplinarnej z posady nauczycielskiej. Stein przeżył wskutek tego parę lat w wielkiej nędzy. Dopiero z upadkiem systemu reakcyjnego, powołany został na redaktora *Breslauer Zeitung*, którą też wydawał więcej jak ćwierć wieku w duchu szczerze postępowym.

Kardynał Lavigérie, znany inicjator agitacji przeciw niewolnictwu afrykańskiemu, leży ciężko chory w Lucernie w Szwajcarii. Stan zdrowia jego w ostatnich czasach bardzo się pogorszył, lekarze jednak nie tracą jeszcze nadziei na jego wyzdrowienie.

Bunt więźniów w zakładzie karnym w Budapeszcie, o którym nam doniósł telegram 1. bm. spowodował niejaki Emanuel Blumberger, który niespodzianie napadł na dozorcę Stengla i zerwał z niego suknie wierzchnie. Ujrawszy to inni więźniowie zbiegli się krzyżując i grożąc, iż bramę więzienną wyważą. Więźniowie w celach poczęli niszczyć meble i wydzierać z okien kraty. Zawezwana telegraficznie stacja policyjna natychmiast przysłała sukurs złożony z 40 konnych policjantów, którzy bunt natychmiast uśmierzyli. Warty w budynku karnym wzmocniono.

Z wagi automatycznej ustawionej w ogrodzie miejskim w Czerniowcach zabrali złodzieje centy, przeznaczone w części na rzecz ubogich miasta.

Wydalania żydów. Gubernator radomski polecił policmajstrowi m. Radomia, jak donosi *Gazeta radomska*, aby najdalej w przeciągu dwu do trzech tygodni wydaleniu zostali żydzi, poddani zagraniczni, zamieszkali w Radomiu. Jeżeli wymienieni do terminu oznaczonego nie wyjadą dobrowolnie z kraju, mają być odstawieni do granicy.

Niezwykłe upały. Z Sewastopola donoszą dziennikom petersburgskim o niebywałych upałach, jakie dotychczas trwają w tamtych okolicach. Termometr w ciągu dnia dochodzi czasami do +42° R., a temperatura wody podnosi się przeszło do +22° R. W dodatku na przedmieściach zabrakło wody, tak, że mieszkańcy trapieni są pragnieniem. Tak niezwykłych upałów mieszkańcy Sewastopola dawno nie pamiętają.

Zasypani. Trzydziestu żołnierzy z pułku strzelców zajętych było w ubiegłą środę w Radomsku rozkopywaniem wału przy strzelnicy wojskowej i wydobywaniem kul w nim ugrzęzłych. Najniespodziewaniej wał, rozmokły wskutek deszczów, oberwał się i zasy-

pał 14. żołnierzy. Szesnastu kolegów pospieszyło im na ratunek. Nieszczęśliwych odkopano prędko, mimo to, jak donosi *Tydzien*, czterech z nich pozostało bez nadziei utrzymania przy życiu, inni długo i ciężko chorować będą.

Żywce pochowana została niedawno we wsi Dobisz pod Kolinem właścicielka dóbr pani Zybollav. Trumnę ze zwłokami rzekomo zmarłej umieszczono tymczasowo w niżej grobowca murowanego, który nie był jeszcze skończony. W kilka dni potem zmarła wnuczka pani Zybollavowej, której trumnę obok tamtej umieścić chciano. Któż opisze przestrach grobarzy, gdy zbliżywszy się do grobowca ujrzeni, iż wieko trumny poprzednio tam złożonej do połowy było podniesione i ze szczeliny trumny wyglądała sztywna ręka. Pokazało się, że pani Zybollavowa została pochowana żywcem. Śmierć nastąpiła tylko pozornie, wskutek ataku sercowego. Dochodzenie lekarskie wykazało, że Zybollavowa obudziwszy się w trumnie żyła tylko krótką chwilę.

Sprzedane muzeum. Zarządcy majątku księcia Sulkowskiego, który jako rzekomo obłąkany znajduje się pod kuratelą, sprzedali w tych dniach, jak donosi *Fränkischer Kurier* narodowemu muzeum germańskiemu w Norymberdze sławne zbiory starożytności i przedmiotów sztuki, znajdujące się w majątności Sulkowskiego w Feistritz w Austrii dolnej, za sumę 206.383 marek. Zbiory te, w których znajduje się mnóstwo broni tureckiej, przedmiotów orjentalnych i trofeów, dostały się Sulkowskiemu po żonie, urodzonej baronównie Dietrich; ojciec jej bogaty bankier wiedeński, zakupił był w Pradze sławne muzeum Schönfelda, w którym znajdowały się liczne przedmioty z rozbitego w XVIII. wieku muzeum cesarza Rudolfa II. Dzienniki wiedeńskie wyrażają wielki żal z powodu sprzedaży tych zbiorów i zarazem zdziwienie, dlaczego właśnie teraz sprzedaż ta nastąpiła.

Telefon między Wiedniem a Pesztem wkrótce już wejdzie w życie. Projekta na trzy linje otrzymały już zatwierdzenie.

Pobożni złodzieje. Temi dniami spełnioną została w Warszawiekradzie w księgarni M. Orgelbranda na Krakowskim Przedmieściu. Niewykryci dotąd złodzieje wdarli się przez drzwi od sieni do lokalu księgarni i zabrali wszystkie książki do nabożeństwa w drogiej oprawie, zamknięte w szafie. Porozbijane zamki od szafad świadczą, iż złodzieje szukali pieniędzy.

Miljonery odescy. Odesa liczy w swych murach poważną liczbę milionerów. Korespondent *Graždanina* przytacza nazwiska tych nabobów. Na czele ich stoi Ralli (grek), którego fortuna wynosi okragło 28 milionów rubli, dalej idą: Radokonaki (grek) 8 milionów rs., Anatra (Włoch) 8 milj. rs., Marazli (Grec) 6 milionów rs., Aszkinazi (Izraelita) 6 milj. rs., Elmas (Izraelita) 4 miliony rs., Rafałowicz (prawosławny) 4 milj. rs., Mass (Kurlandczyk) 4 milj. rs., Brodzki (izraelitka) 4 milj. rs., Szmul Brodzki (izraelita) 2 milj. rs. Co się zaś tyczy fortun, liczących milion rubli, takich w Odesie jest, według zapewnienia korespondenta, bardzo wiele. Pomiędzy innymi, wszyscy prawie członkowie rady miejskiej są takimi milionerami.

Straszny wypadek. W Sopowie (tuż za Koloromyją) przejeżdżał onegdaj przez tor kolei lokalnej ekwipaż, w którym siedziały panie Mac Jntsch z żoną wiertniczego z Słobody rungurskiej wraz z służącą dzieckiem, pani Fauller, żona wiertacza kanadyjskiego, i farman. Wjeżdżając na tor, ekwipaż znalazł się pomiędzy dwoma pociągami, z których jeden stał już, drugi zaś dopiero nadchodził. Konie spłoszone, cofnęły się, szyny, na które właśnie wjeżdżał drugi pociąg.

O wstrzymaniu jego nie mogło już być mowy; lokomotywa wpadła na ekwipaż. Pani Mac Jntsch zginęła na miejscu, dostawszy się pod koła pociągu. Pani cko jej pokaleczone straszliwie, służąca dogorywa. Pani Fauller odniosła tylko kontuzję, woźnica złamał nogę, tylko koniom nic się nie stało. Na kolejach lokalnych nie ma rogatki, ani ramp żadnych.

Poszedł napsy. Wieczorem d. 28. lipca zebrał się w Paryżu przed redakcjami pism bulanzystowskich „Cocarde“, „Intransigeant“ i „Presse“ ciekawe tłumy ludzi, spodziewając się, że redakcje obwieszczą rezultaty wyborów. Ponieważ jednak rezultat był tego rodzaju, ażeby się można było weselić, także dano sobie spokój i z transparentami. Policja wzięła się mianowicie przed hotelem redakcyjnym Pressy bardzo licznie, gdzie ulicznicy odspiewywaniem piosenek bulanzystowskich starali się ją drażnić. Około 30 „melotsów“ pochwycono za kołnierzy i zatrzymano na wachu. Około północy tłumy zaczęły się rozbiegać po wszystkich placach i ulicach zaczęto spiewać piosnkę znanej piosnki bulanzystowskiej: „C'est Boulanger“.

qu'il nous faut" — l'est une veste qu'il lui faut, co w tłumaczeniu nie bardzo dosłownem znaczy mniej więcej: „Zeszedł na psy!“ — Podług art. 466 francuskiego postępowania karnego powinno być rozporządzenie, rozkazujące cytowanym przez sąd, a nie uwzględniającym cytacji, stawić się w dalszych dniach ośmiu, przybite wśród odgłosu trąby lub bębna na drzwiach oskarżonego. Dnia 28. lipca rano o 8. udał się więc komornik sadowy, Dupuit, z trębaczem i przyłepiaczem do mieszkania Boulanger, Rocheforta i Dillona. Trębacz siedzący w odkrytym powozie, zatrąbił przykazaniem do mieszkań oskarżonych, za zlecenie zaś komornika towarzyszący mu nalepiacz posmarował klajmtem olbrzymi arkusz papieru, zawierający cytację, i przykleił go do drzwi. Cała ta manipulacja zgromadziła naturalnie tłumy ciekawych. Rozporządzenie to jest tej treści, że jeżeli na wezwanie pp. Boulanger, Dillon i Rochefort nie stawia się w ośmiu dniach przed sądem karnym, wtedy majątek ich zostanie skonfiskowany, a oni ogłoszeni jako rokoszanie, których się pozbawia wykonywania praw obywatelskich etc. Rozporządzenie podpisał „Philippe-Elie Le Royer, prezydent trybunału państwa“. Na dole znajduje się następująca uwaga: Rozporządzenie to ogłosiłem po przepisaniu otrąbieniu wszystkim mieszkańcom. Charles-Marie-Georges Dupuit, komornik sądowy.

Szalbierstwo liwerunkowe w Niemczech.

Pisaliśmy już o procesie przeciw kupcom Wollankowi i Hagemanowi, którzy przekupywali płatników wojskowych. Wiadomo również, że wyszła na jaw podobna sprawa w marynarce niemieckiej w Kolonji. Aresztowano tam pod zarzutem sprzedawności inżyniera z budownictwa okrętów wojennych; po nim — jakiegoś urzędnika biurowego, który się w więzieniu powiesił. Teraz donoszą, że będzie tego więcej, a nawet, że aresztowano już w Minden w Westfalji dwóch wielkich kupców, którzy od wielu lat byli dostawcami dla warsztatów okrętowych rządu niemieckiego. Z Drezną zaś nadeszła w piątek wiadomość o aresztowaniu dwóch królewsko-saskich dyrektorów muzyki, którzy pobierali od fabrykantów prowizję przy zakupywaniu instrumentów muzycznych.

Akta do procesu Boulanger.

Dzienniki francuskie og'aszają dalsze akta do procesu Boulanger, nasamprzód zaś zeznania byłego rezydenta w Tunisie, a obecnie ambasadora w Madrycie p. Cambon. Boulanger, powiada Cambon, wysłany został przez Ferry'ego ze ścisłymi instrukcjami, ażeby działał razem z władzą cywilną, jako komendant wojskowy do Tunisie. Z początku uwzględniał on rozkazy i rozporządzenia rządu centralnego w Paryżu nawet i w takich razach, gdy się nie zgadzał z tuniskim gubernatorem cywilnym. Atoli po upadku Ferry'ego zaczął Boulanger, któremu robiono propozycję objęcia jednej z tek ministerjalnych, być krnąbrnym i wywoływał bez przerwy reklamacje i zatargi. Pewnego razu rozkazał gwałtem zabrać urzędnikom celnym jakies pudło. Z polujących na posady i innych wyzyskiwaczy kolonji utworzyło się stronnictwo, które dla Boulanger reklamowało miejsce rezydenta wraz z komendą wojskową. Cambon nie ma odwagi twierdzić, że Boulanger stronnictwu temu dodawał otuchy, to pewno jednak, że zachowywał się w taki sposób, jak ten, który czuje, że ma oparcie w opinji, ogłaszającej go za jedynego obrońcę honoru narodowego. Cambon opowiada, że gdy pewnego razu jeden z oficerów francuskich doznał obrazy ze strony jakiegoś Włocha, ten ostatni zaś został tylko lekko ukarany, Boulanger kazał wojsku przeczytać ordo-nans, pełen obelg przeciwko sądownictwu francuskiemu. Wskutek tego naradzali się nawet sędziowie, czy nie postawić Boulanger w stan oskarżenia za obelgę ich korporacji. Cambon sądził z początku, że Boulanger działał w całkowitem uniesieniu.

W dalszym ciągu powiada Cambon, że gdy wskutek nieustających agitacji zażądał od rządu centralnego w Paryżu, aby komendę wojskową podporządkowano władzy cywilnej, a Boulanger odwołano do Francji, Boulanger miał przed odjazdem swoim w zgromadzeniu pewnym mowę, w której w sposób namiętny napadał na władzę cywilną. Boulangerowi pozostawiono wprowadzić komendę wojskową, rozkazano mu atoli przez dłuższy czas pozostać w stolicy Francji.

Jenerał Leblin de Dionne, obecnie komendant wyższej szkoły wojskowej, zeznaje, że Boulangerowi zdawało się potrzebnem rekurować do

władzy, ażeby bronić honoru załogi w Tunisie. Ówczesny prezydent ministrów Freycinet polecił jenerałowi Leblinowi, ażeby o ile możności zaprowadził znów spokój pomiędzy Boulangerem a władzami. Boulanger zdobył sobie w dywizji wojskowej wielką popularność. Gdy został ministrem, przewidywano dla niego jeszcze wyższe przeznaczenie.

Pewien wyższy oficer wystosował do Boulanger telegram, który się jeszcze znajduje w archiwum, że jeżeli się miało honor słuchać rozkazów Boulanger, to nie można już stać pod dowództwem innych. Oficer ten faktycznie zażądał natychmiast, aby go przeniesiono gdzie indziej. Z Paryża kazał się Boulanger informować o oficerach, którzyby mieli ścisłe stosunki z władzą cywilną.

Deputowany departamentu Marne, Blandin, daje objaśnienia co do Thiebaud'a, który był najskuteczniejszym agentem Boulanger, atoli później od niego odpadł. Blandin znał Thiebaud'a od dzieciństwa. „Znasz Boulanger“ — zapytał go się pewnego razu. — Tak. W takim razie powiedz mu, że najlepiej zrobi, jeżeli pozostanie żołnierzem. Pewnego dnia mówił Thiebaud o kandydaturach Boulanger, i że wraca z Prangins. — Tam przecież jest — zawołał Blandin. — Księżę Jérôme Napoleon; czy ty go znasz? — Tak; księżę zażądał, abym go odwiedził. — Jak długo tam byłeś? — Sześć do siedmiu dni. — A coście mieli ze sobą tak długo do czynienia? — Chodziliśmy na przechadzkę, mówiliśmy o Francji, o jej konstytucji i o ulepszeniach, jakich potrzebuje. Postawimy wszędzie kandydaturę Boulanger. — To już wszystko — odpowiedział Blandin — pochodzi z Prangins. — Thiebaud zażądał się, nie mówiąc ani tak ani nie. Gdy Thiebaud zaczął już agitować jawnie za Boulangerem, powiedział mu pewnego dnia Blandin: — Mój drogi, proszę cię, nie czepiaj mnie się już więcej, stałeś się człowiekiem skompromitowanym. Blandin jest przekonany, że porozumienie pomiędzy Boulangerem a księciem Hieronimem Napoleonem nastąpiło za pośrednictwem Thiebaud'a.

Teatr, literatura i sztuka.

Konkurs. Z zapisu śp. jenerała Oktawjusza Augustynowicza ogłasza Akademia umiejętności w Krakowie konkurs do nagrody na temat:

„Dzieje zniesienia zależności poddańczej i uwłaszczenia włościan w krajach, które niegdyś w skład byłyby Rzeczypospolitej polskiej wchodziły, poprzedzone historycznym poglądem na wytworzenie się klasy włościańskiej w dawnej Polsce; jej rozwój i stopniowy upadek z uwzględnieniem wszelkich objawów tak w literaturze naszej jak i w samem społeczeństwie, mających na celu polepszenie losu tej klasy.“

Temat powyższy rozdzielony zostaje na następujące pięć części:

1. Dzieje ludności włościańskiej w dawnej Polsce Piastowskiej, mianowicie w Wielkopolsce, Małopolsce, Mazowszu, Kujawach i na Szlasku;
2. Dzieje ludności włościańskiej na Rusi i Litwie;
3. Dzieje zniesienia zależności poddańczej w krajach byłyby Rzeczypospolitej przyłączonych do cesarstwa rosyjskiego z uwzględnieniem także Infant i Kurlandji;
4. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do królestwa pruskiego, mianowicie w Prusiech królewskich i w ks. Poznańskim; wreszcie
5. Dzieje zniesienia tejże zależności w krajach przyłączonych do cesarstwa austriackiego.

W części czwartej i piątej należy uwzględnić także Szlask, jako integralną część Polski Piastowskiej.

W części pierwszej i drugiej, obejmującej historję ludności wieśniaczej w dawnej Polsce, winny być dokładnie wyjaśnione fakta, z których wywodziła się zależność poddańcza, oraz stosunek wieśniaka do gruntu przezeń posiadanego, jaki istniał pierwotnie. Literatura dotycząca kwestji rozwiązania i uregulowania stosunków włościańskich, w trzech ostatnich częściach uwzględniona być winna.

Temat powyższy może być opracowany bądź w całości, bądź też każda część osobno. Jednolite opracowania bądź całego tematu, bądź też pierwszych dwóch lub trzech ostatnich części razem, przedewszystkiem zaś pierwszych dwóch razem, będą mieć pierwszeństwo do nagrody przed równie dobrymi opracowaniami osobnymi pojedynczych części.

Za najlepsze opracowania uznane będą tylko takie, które nietylko celować będą między innymi pracami

przedłożonemi, ale nadto będą odpowiadać dzisiejszym wymaganiom nauki.

Nagrody ustanowione zostają następująco: a) za część 1. i 2. po zlr. 1000 w. a. b) za część 3. zlr. 1600 w. a. c) za część 4. zlr. 1200 w. a. d) za część 5. zlr. 1400 w. a.

Nagrodzone opracowania winny być ogłoszone drukiem. Na ten cel przeznaczony zostaje fundusz 1300 zlr. w. a., gdyby takowy nie wystarczył na pokrycie kosztów druku, autorowie winni pokryć nadwyżkę ze swego, w stosunku do objętości swoich prac.

Opracowania winny być nadesłane do Akademji umiejętności najdalej do końca grudnia 1891 r.

Z wystawy monarchijskiej sztuk pięknych umieścił krytyk *N. Fr. Presse*, Ranzoni w piśmie tem fejleton, w którym bardzo pochlebnie wzmiankę poświęcił obrazowi W. Szymanowskiego, zatytułowanemu „Pierrot“, chwając w nim znakomitą technikę w kładzeniu farb białych, jakimi malowany jest kostjum pięknej dziewczyny na białem tle obrazu.

Z innych malarzy polskich wymienił p. Ranzoni zaszczytnie obrazy S. Buchbindera i Franc. Streitta.

Aniela Pajak. Komu wiadomo, jak trudno, jak niesłychanie trudno uzyskać dla artysty wstęp do „Salonu“ paryskiego, ile tysięcy obrazów komisja rozpoznawcza (z samych artystów złożona) corocznie odrzuca, ile polskich artystów napróżno o ten wstęp się dobija, ten wie, że już samo uzyskanie wstępu do „Salonu“ niemałym jest odznaczeniem.

Tego zaszczytu doznała młoda, wiele rokująca artystka polska, panna Aniela Pajak z Medyki, uczennica Carolusa Duran i Hennera, której obraz w Paryżu zwrócił powszechną uwagę. W zamieszczonym przez wszystkie dzienniki polskie spisie naszych artystów, których prace znajdowały się w tegorocznym „Salonie“ paryskim, opuszczono nazwisko tej artystki, a to z tego powodu prawdopodobnie, że obraz jej zamieszczony w katalogu pod l. 2049 z nazwiskiem „Angele Pajak“, z braku litery „ą“, nie zdawał się korespondentem być dziełem Polki. Dopiero Jeż w *Echu* warszawskim zwrócił na to uwagę, a za nim Jerzy Horwat w krakowskim *Świecie* podniósł talent młodej artystki. Obrazy polskich artystów z tegorocznego „Salonu“ niezawodnie przesłane zostaną do kraju i będziemy mieli sposobność je oglądać. Pierwszy z nich znajduje się już w Krakowie i to właśnie obraz panny Pajak p. t. „Studjum chłopczyka“, o którym krytyk *N. Reformy* wiece pochlebnie się wyraża.

Na wystawie lwowskiej znajdują się obecnie trzy prace tej artystki: portret, studjum główki dziewczęcej i przepiękne studjum „Araba.“ Odznaczają się one wytworną a pełną prawdy karnacją, żywością i soczystością kolorytu i odbijają bardzo korzystnie od obrazów naszych „monachijczyków“, w których wszystko szare, bure, jakby wszelkie barwy w mglistej atmosferze straciły już moc swoją i czystość.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.“

Wiedeń 3. sierpnia. Ambasador rosyjski Łabanow wyjechał za 2-miesięcznym urlopem do Francji.

Grac 3. sierpnia. Dzisiaj rozpoczął się tu trzeci austr. zjazd strzelecki. Wieczorem przybyli strzelcy z Wiednia. Niemile wrażenie sprawił zakaz udziału kapel wojskowych w pochodzie.

Stambuł 3. sierpnia. Szakir basza został tu powołany dla objaśnień, jakby się Rosja zachowała na wypadek energicznego tłumienia rozruchu Kretańskiego.

Ateny 3. sierpnia. Wczorajsze doniesienia z Krety brzmią spokojnie. Wysłanie tam Dzewada baszy sprawiło dobre wrażenie. Obywatele Krety sami oświadczają stanowczo, że nie istnieje żadne stronnictwo, któreby starało się o wyrobienie protektoratu angielskiego.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Dyrekcja kolei państwowej donosi: Z dniem 1. bm. oddana została do publicznego ruchu część szlaku Wama-Drągosza kolei dojazdowej Wama-Russ-Moldawita z miejscami do ładowania Deiu i Drągosza, tymczasowo tylko dla zwykłych przesyłek towarowych w całowozowych ładunkach i z tem ograniczeniem, że nadawanie i wydawanie towarów w powyższych miejscach do ładowania nastąpić może tylko za poprzedniem porozumieniem się z zarządem kolejowym i że przesyłki mające być tam nadane lub wydane z takich towarów się składają, których złożenie na odkrytem miejscu jest dozwolone bez wszelakiego okrycia. Zwłoki, żyjące

zwierzęta i powozy wyklucza się od przewozu na tej kolei dowozowej. Za przewóz przeselek zwykłych na tej kolei dowozowej obliczają się należności według prowizorycznej taryfy, wydanej dla tejże kolei dowozowej, ważnej od dnia otwarcia ruchu.

Austrj. zakład hodowania i wypasania świń.
We Wiedniu zawiązało się Towarzystwo akcyjne pod nazwą: „Pierwszy austriacki zakład hodowli i wypasu świń”. Należą do niego przeważnie właściciele ziemscy i producenci, którzy na wzór peszteńskiego zakładu hodowli i wypasania świń w Steinbruch, kupują i wychowują świnię, które następnie sami wypasają lub na wypas oddają. Towarzystwo wiedeńskie zamierza urządzić dwa zakłady, w których wypasać się będzie równocześnie 2000 świń, przeważnie kukurydzą.

Założenie takiego zakładu koniecznym jest w naszym kraju, gdzie lud nie pojmuje jeszcze doniosłości wypasu i z braku karmy sprzedaje trzodę niewypasioną, żywną wyłącznie odpadkami, trawą itp. Zakład taki przynosiłby niewątpliwie ładne dochody, potrzeba tylko inicjatywy i wytrwałości w przeprowadzeniu powziętego zamiaru, a nas bowiem kończy się na projektach na wielką skalę obliczonych, które jednak w życie nigdy nie wchodzi. Odnosi się to np. do planu założenia centralnej mleczarni we Lwowie: projekt był piękny, ale jako zakrojony w rozmiarach trudnych do wykonania nie wszedł do dziś dnia w życie. Zacząć od małego, rozwijać interes powoli, to rzecz u nas rzadka. Najmniejsza instytucja musi zaraz mieć kilku dyrektorów, prezesów, sekretarzy, kontrolorów itd., którzy zazwyczaj nie mając nic do czynienia tylko pochłaniają czyste dochody na szkodę uczciwych i łatwowiernych uczestników towarzystwa lub spółki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Dotknięci bolesnym ciosem przez śmierć męża i brata Antoniego Karola Kraczyły, doznaliśmy nie małej ulgi w naszym nieszczęściu dzięki łaskawej uprzejmości Przewielebnych księży Krzyżanowskiego, Filipowskiego i Wilkického, którzy bezinteresownie ostatnią posługę zmarłemu oddać raczyli, jakoteż dzięki przyjacielskiemu współczuciu ze strony Wnych Pp. kolegów zmarłego. Nie mogąc w sposób inny wyrazić wdzięczności naszej dla wszystkich, którzy pamięci zmarłego współudziałem swoim uczcić raczyli, wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze Bóg zapłać.

Pozostała rodzina.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18.

Wstęp wolny.

ETABLISSEMENT KLINGSBERG
ulica Zimorowicza 1. 17. (dawniej „Bratnia Zgoda“).

Dyrekcja A. FRANKL.

Dzisiaj i codziennie występ nowo zaangażowanych międzynarodowych śpiewaczek: **Poldi Markowitz**, (uwieńczonej na konkursie piękności), **Anny Kühne**, **Mizi Ring**, **Rozy Walter**, **Anny Herold**, **Adeli Adeliny**, **Pepi Stohl** i słynnego komika w rolach damskich pana **Bednarskiego**.

Znakomita restauracja, piłznieńskie piwo na szklanki i rozmaite wina, austriackie francuskie i węgierskie. Dla wygody P.T. Publiczności zostaje lokal całą noc otwarty.

Z poważaniem **Klingsberg**.

Dzisiaj w Niedzielę

Koncert smyczkowy na Górze zamkowej

pułku 30. pod kierownictwem swego kapelmistrza **Początek o godzinie 4.**

Uprasza się płacić według cennika celem usunięcia skarg.

Z poważaniem **Józef Wenzel**.

Dom bankowy i kantor wymiany **Sokal i Lilien** we Lwowie

kupuje i sprzedaje wszelkie obligacje państwowe, listy zastawne, akcje kolejowe, obligacje pierwszeństwa, rządowe i prywatne losy, monety austriackie i zagraniczne po najkorzystniejszych warunkach.

Zlecenia z prowincji uskutecznią się bezzwłocznie i bez doliczenia prowizji. Na żądanie za zaliczką pocztową.

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. sierpnia 1889.

Hotel WARSZAWSKI. K. Bedey z Węgier, H. Seiche i S. Pawlusiewicz z Czerniowiec, E. Nawratil z Gleichenbergu, E. Nawrocki z Przemyśla, J. Kannenberg ze Stryja, A. Bartoń z Budyłowa, F. Keller z Dubna, K. Godzień z Tarnowa, E. Kady z Tarnopola, S. Kossowski z Wiczynia, S. Podobiński z Brodów.

Hotel ŻORŻA. F. Fedorowicz z Klebanówki, A. hr. Wodzicki z Olejowa, W. hr. Wiśniewski z Krystynopola, E. Schnirch z Mikuliniec, dr. M. Fedorowicz ze Slobody, E. Wynowski z Petersburga.

Hotel EUROPEJSKI. K. Komornicki z Zawadki, M. Missberger z Mikuliniec, F. Starzeńska z Podola ros., E. Werninghaus i J. Bäckert z Wiednia, F. Peńska z Rosji, M. Torosiewicz z Peltwy, ks. Sułkowski z Gradowic, W. Polt z Krosna.

Hotel LANGA. M. Krypiakiewicz z Petersburga, P. Josefthal z Wieliczki, H. Feigel, M. Polack i A. Vogelhut z Wiednia.

Hotel KUHNA. G. Jarnowski z Kontów, J. Sochocki z Łan, J. Wysoczański z Iwanowa, M. Kowalski z Lelechowicki, W. Korol ze Stanisławowa.

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamecze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Tarnopola i Brodów na Podzamecze o godzinie 10 wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 popoł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa. 8. wieczór pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełcza: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełcza i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odechodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:25 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamecza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamecza o godz. 7 rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połudn. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 8:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu.

Ku Stanisławowi: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy i Czortkowa.

Ku Bełczu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełcza i Sokala. 2:44 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany z Bełcza. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany z Bełcza.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

luź dnia 15. Sierpnia br.

złr. 50.000 w.a.
do wygrania

Promesa na los kredytowy ziemski

tylko za 1 złr. 50 ct.

W KANTORZE WYMIANY

KITZ i STOFF

Lwów, plac Halicki 1. 1.

Znakomita bryndzę węgierską, świeże sędzle pocztowe, losy i psstragi marynowane, kawior astrachański, gruboziarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki 1. 7. 622

Masła świeżego poszukuje się 10 do 15 kłgr. tygodniowo. Łaskawe oferty poste restante Sambor, literami C. D. 50. 562

Dom z ogrodem w Synowódzku wyznem za 600 złr. zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość w Kurjerze. 723

Maszynista z chludnymi świadectwami poszukuje posady. Adres D. J. Sołotwina. 783

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego 1. 8.

Kupuję posiadłość ziemską lub kamienicę w mieście, dobrze położoną i mającą zadłużoną i ma piękna kamienicę we Wiedniu, 6% czysto nosząca, w zamian być przyjęta. Łaska we pisma nadesłać pod adr. M. Korkeš, Lwów, Sykstuska 1. 30. 780

Kaucjonowany e-spedytor pocztowy i telegrafista poszukuje posady lub administracji. Listy uprasza adresować do Sambora. 781

Poszukuje chłopca do terminu pracownia stolarska S. Leja plac św. Jura 1. 3. 784

Pomochnik handlowy z kancją znajduje zajęcie w zakładzie kupna i sprzedaży Jaszczyszyna we Lwowie. 787

Masło doskonałe kuchenne po złr. 4.—, deserowe niesolone po złr. 4:50 paczka 5-kilowych z opakowaniem franco rozsyła **Zarząd dóbr Nowe-sioło** pod Stryjem. 183

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki introligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedunia ulica Akademicka 8. we Lwowie.

Zarząd dóbr Żurawno poszukuje **BUCHHALTERA** Posada do obsadzenia zaraz.

Józef Schuster poleca swoją nowo założoną pracownię kołder, materaców itp. Zamówienia na kompletne wyprawy oraz przerabiania przyjmują i wykonują po cenach najumiarkowanych. Gotową pościel utrzymuje zawsze na składzie. Lwów ulica Sykstuska 1. 19. 777

Dla chłopców I. konecs. prywatna, cztero-klasowa szkoła ludowa, przygotowuje uczniów do szkół średnich. Wpisy rozpoczynają się 1. września. Bliższych szczegółów programu nauki i warunków przyjęcia udziela Dyrekcja tego zakładu przy ulicy Piekarskiej 1. 7. 719

Osoba inteligentna, wdowa poszukuje miejsca do zarządu u wdowca, oraz zajęcia się wychowaniem dzieci wraz z nauką języka francuskiego i muzyką. Adres M. Z. poste restante Lwów. 796

Kamerdynerzy, kucharze, panny służące bez służby, zechcą się zgłosić do biura wywiadowczego J. Polńskiego, Lwów ulica Karola Ludwika 1. 5., mamy kilka miejsc dla każdej kategorii. 792

W biurze wywiadowczym J. Polńskiego ulica Karola Ludwika 1. 5. potrzebny jest agent do działu służbowego. 791

Fryzjerski pomochnik znajdzie zaraz umieszczenie u F. Zamiejskiego w Kołomyi. 782

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje z przynależnościami. **Pokój, nóża, kuchnia, Pomieszczenia kawalerskie. Pokój i kuchnia. Sklep, stajnię, wozownię** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera**, Brajerowska 10. w godzinach 9—1 i 3—6. 217

Pańska 11. pokój kawalerski zaraz do najęcia. 725

Sklep wiktualowy do sprzedania ulica Janowska 1. 8. 771

Pokój kawalerski, 5 pokoi z balkonem z kuchnią, spiżarką i przynależnościami, z trzema wchodami. Ulica Zamojskiego 1. 1. 703

Koralnicka 8. trzy pokoje w partycy i na drugim piętrze. 793

W Ryнку 1. 24. dwa pokoje duże frontowe z kuchnią na III. piętrze od 1. września, 1 pokój z kuchnią w ofieynach. 795

Korespondencje prywatne.

Dwa dni namysłu nad **francuskimi nieudałym świadczy**, że **Jaśnie Oświecony książę** nie może wygmatywać z labiryntu myśli poplątanych, jak teraz wyleść z pułapki Wasza księżęcia **Moś** przyjął łaskawiej moją najpoddaną prośbę, leneję, bo wiem, że nie zadowolę kogo wp owadzić w gorączkę! Zarękałam: że król w miłości nie ma przymiaru więcej, w miłości ten prym rze, kto kocha goręcej!!!

Nie ma nic lepszego nad **Puder książęcy** do upiększenia twarzy pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct. Nabyć można w sklepach **IHNATOWICZA** we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Wy...
Listy...
bez...
Z...
bezzw...
AU...
Wydaw...
HOTI...
pod l...
(w pobliżu...
Hotel posiada...
60 ct. z ności...
za się z cen...
z pościeli i...
Tramway...
RESTAU...
33 WS...
za d...
A war z bro...
chłopców, i in...
Lwowa piank...
suka atlas...
lamianami, 6...
i nadzwyczaj...
tych papierów...
Wszystkie te...
gdź muszę...
pragnąć i zw...
za wszystkie...
M. Apfel v...
TOW...
Stowarzysze...
wa...
wyr...
tudzież pa...
chodniki...
Wskute...
skiego Wy...
i Wiedniu, /...
w kraju nie...
lowania, na...
sikawek, tor...
bez gazów i...
Ks. Le...
Na...
LOHS...
została n...
ną z pow...
mieszka...
z powodu...
kach, su...
Gust...
Na...
i galante...

z Petersburga, M. Polack i A. Kontów, J. So- wa, M. Kowal- awowa. we. wa. erski; 9:28 wie- cieczór mieszany. orzec główny c. r mieszany. (Na 2 wiec. mieszany. e o godzinie 10 maja do 13 listo- pociąg osobowy Stryja. 3:36 po iatylna, Stanisła- y z Budapesztu, wa, Husiatyna i z rana pociąg rowa. 8. wieczór. owie, Husiaty- iezany z Buśa- sławowa. tylko we wtorek połudn. pociąg e. k. kolei pań- płata 6 centów. a. godz. 4:20 ra- owy. południ. oreca głównego i 9:52 rano mie- r.; 11:5 wieczór. o godz. 7. rano 13. maja do 13. y do Stryja, Cy- Budapesztu, Sta- pociąg osobowy Husiatyna. 8:45 i Suchy, Za- g pospieszny do u i Husiatyna wa, Czerniowiec, pociąg miesz- i Czortkowa. ny do Belaru g mieszany

Wypłacam wylosowane w Grudniu
płatne
Listy zastawne Towarz. kred. ziem. galic.
już teraz

bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.
Zlecenia z prowincji uskutecznią się
bezwzględnie.

AUGUST SCHELLENBERG

we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“ prenumerata
roczna na prowincji 1 złr. 80 cent.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie
(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych,
obok c. k. jeneralnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych do cenie od
60 ct. z nościelą aż do 3 złr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opusz-
cza się z cen znaczny opust. Za najem miesięczny płaci się
z poscielą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr.
Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego.
RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowanych.

Z poważaniem Zarząd.

33 wspaniałych przedmiotów zadziwiająco tanio za dwa guldenty tylko

1 zegar z brązu z długim złotym łańcuchem, dokładnie i punktualnie
chodzący, 1 imitowana fajka z pianki, która się ślicznie zapala, 1 pra-
wowa piankowa cygarniczka, 1 tytonierka bardzo elegancka, 1 ele-
gantna atlasowa krawatka meska, 1 wspaniała szpilka do krawatki z imit.
kamieniami, 6 najnowszych kołnierzy „Sport“ dla panów (szerokość szyi),
1 nadzwyczajnie piękny przedmiot do użytku dla każdego, 10 doskona-
nych papierów listowych „Bristol“, 10 doskonałych kopert „Bristol“.
Wszystkie te 33 sztuk kosztują od dzisiejszego dnia razem tylko 2 złr.,
gdyż muszę z powodu wypowiedzenia moją lokal jak najprędzej wy-
przątnąć i zwracam uwagę że sam zegarek tyle kosztował, ile się żąda
za wszystkie 33 sztuk, dla tego należy najspieszniej zamawiać. — Adres:
M. Apfel Wiedeń l. Fleischmarkt 8/56. Wysyłka tylko za pobraniem.

TOWARZYSTWO POWROŹNICZE

w Radymnie

Stowarzyszenie zarejestrowane z poręką ograniczoną i subwencjono-
wane przez Wysoki Wydział krajowy we Lwowie
poleca swoje

wyroby powroźnicze i sieciarskie

tudzież pasy do maszyn, gurty do wybijania śwózków,
chodniki na korytarze itp. w najlepszej jakości po ce-
nach umiarkowanych.

Wskutek powrotu stypendysty naszego posłanego kosztem Wy-
sokiego Wydziału krajowego, z fabryk powroźniczych w Pöchlarn
i Wiedniu, jesteśmy w możności najzgodniejsze nawet, a dotąd
w kraju nie wyrabiane, artykuły powroźnicze jakoto: sieci do po-
lowania, na konie, załubnie, szpagaty kolorowe aptekarskie, węże do
sikawek, torebki myśliwskie, nakrycia salonowe na stół, hamaki
bez guzów itp. po cenach umiarkowanych dostarczać.

— Cenniki na żądanie darmo i oplatnie. —

Dyrekcja:

Ks. Leon Pastor. Marcei Świechowski.

Największe wyszczególnienie!!

LOHSE'GO Eau de Cologne z konwalji,

została na ostatniej wystawie w Melbourne premiowaną i jest sły-
na z powodu swych orzeźwiających własności, nie tylko jako przy-
mieszka do wody dla toalety i kąpeli, lecz dają także szczególnie
z powodu wzmacniającego, ożywiającego zapachu na chustecz-
kach, sukniach i t. d. we wszystkich krajach pierwszeństwo przed
zwykłą wodą kolońską.

Gustaw Lohse, 46 Jäger-Strasse Berlin

nadworny fabrykant perfumeryj.
Nabyć można we wszystkich lepszych handlach perfumeryj
i galanteryjnych.

Morele

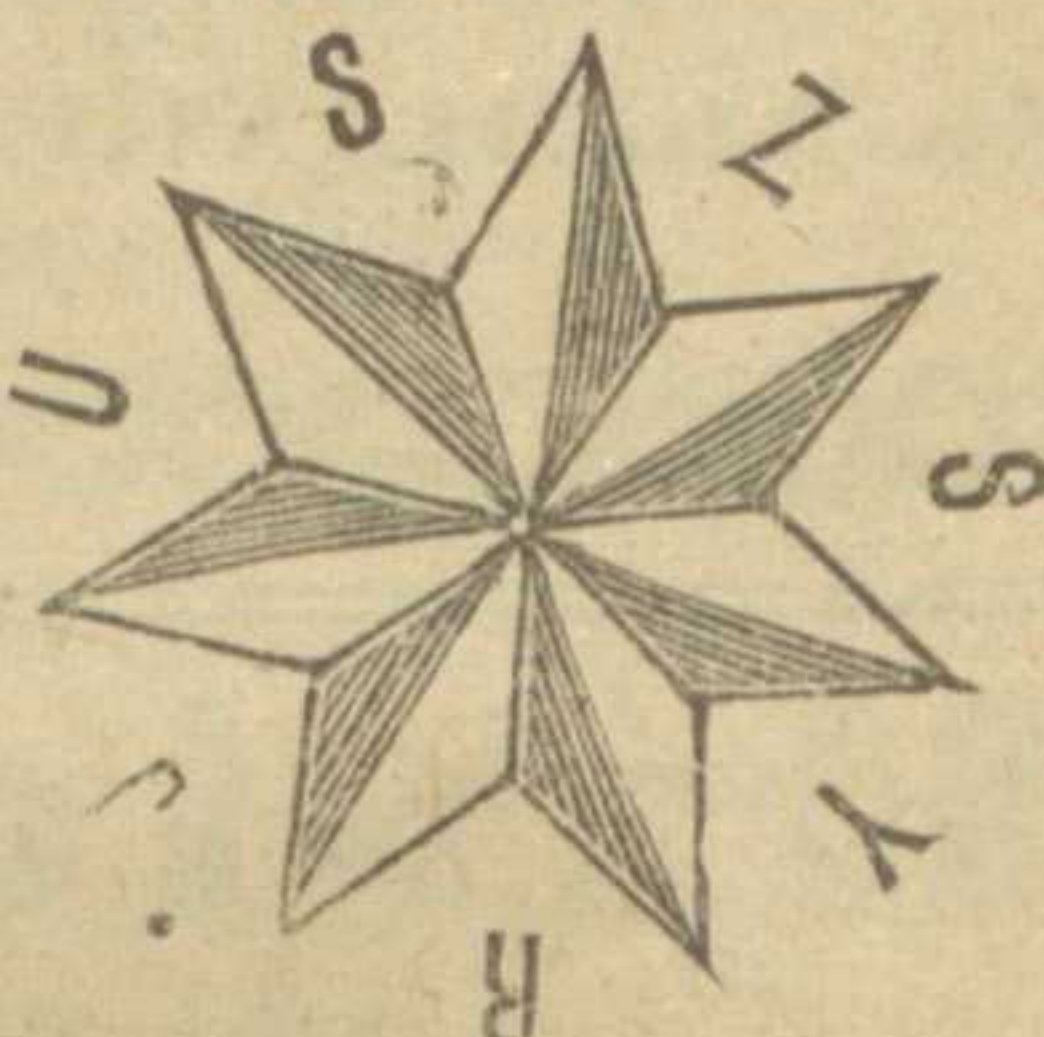
najwyborniejsze na kom-
poty i do smażenia kosz
5 kłgr. 1 zł. 80 ct. oraz
wszystkie inne owoce wy-
sela Włosko-Tyrolska
Owocarnia

Fryder. Schleichera
we Lwowie
róg ul. Sykstu 1. 2.

SKŁAD KAWY ARTURA KOŚCICKIEGO

pod godłem 19

WE LWOWIE



Chorażczyzna 22.

we Lwowie, Chorażczyzna l. 22
trzymał wprost od producentów
z Ameryki południowej
świeży transport najlepszej KAWY
i sprzedaje takową po cenie hurtowej.

Kosztuje we Lwowie:

1 kłgr. złr. 1.70 i 1.80.

na prowincji:

4³/₄ kł. złr. 8.70 i 9.15 franco.

Odbiorcom nad 50 kłgr. opust.

Niemam wcale tych gatunków kawy,
które drudzy pod nazwą mojego godła
ogłaszają.

NAJLEPSZA

SZWAJCARSKA
CZOKOLADA

OSTAWCA
JEGO KRÓL
MOSCI KRÓLA
WYOSKIEGO

A. MAESTRANI
ST G ALLEN,

W SZWAJCARYI

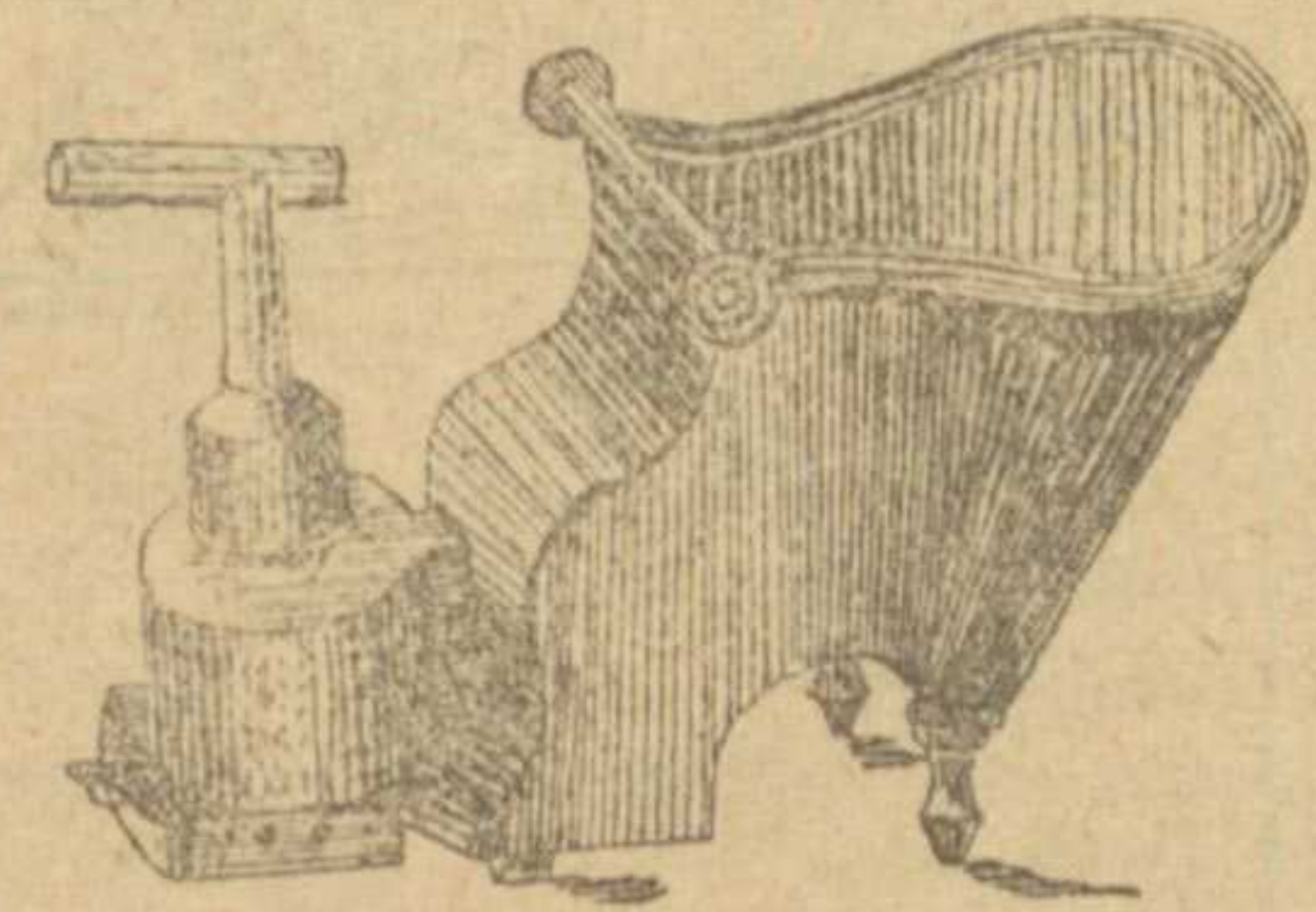
Otrzymać można we wszystkich
handlach korzennych i delikatesów.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne,

oraz wszelkie biżuterje ze
złota i srebra poleca po
najprzystępniejszych cenach

JAN JARZYNA

jubiler i złotnik w hotelu
Europejskim.



Wanny i kanapki cynkowe
lub blaszane z aparatem
do grzania wody, jakoteż wszel-
kie przybory do kąpeli na możliwie
niskie ceny polecają

A. Ostrowski i F. Bourdon

blacharze

Lwów, ul. Jagiellońska 10.

Na żądanie cenniki oplatnie.

Wypożyczalnia wanien.

Po cenie niższej dla prenumeratorów
„Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w admini-
stracji „Kurjera“ następujące powieści:

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norweskigo 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50).

Książę Żebrak, przez *Marka Twaina* 30 ct.
(dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studium społeczno-psychologi-
czne (obrazek z życia galicyjsk.) przez
Iwana Franko 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków ir-
landzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek
z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji
„Kurjera Lwowskiego“:

Poezje Jana Kasprowicza. Nakład księgarni
Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

Zród arcyksiężny Stefanji



Przedsiębiorstwo zdrojowe **RAUL & S**, Londyn przy Karlsbadzie.

Główny skład we Lwowie u Rudolfa Weinreba ulica Karola Ludwika 33.

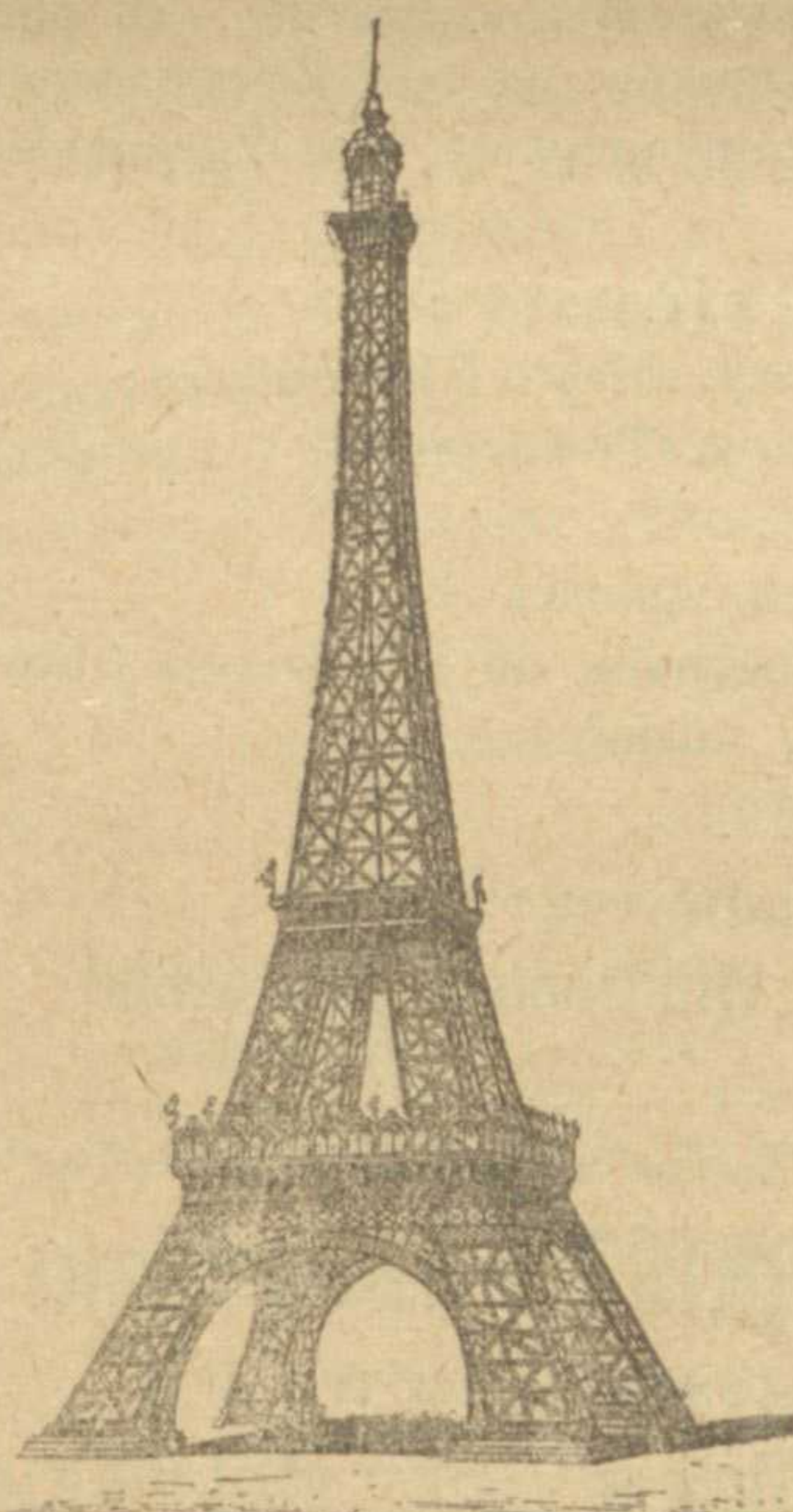
Godzinnie otwarta od godziny 2. po
południu do godziny 10. wieczór

WYSTAWA obrazów fotoplastycznych

otwartą została
w sali Frohsinn (Hotel Gorge).
W tym tygodniu kompletna

Wystawa paryska

Wstęp od osoby 20 cent.
dzieci 10 centów.



CHOCOLADE

JORDAN & TIMAEUS

WIEN · PRAG · BODENBACH · BUDAPEST.

unter eigener Firma unter R. Blumenau

ECHTER ENTOELTER

CACAO

VORRATHIG IN ALLEN BESSEREN
DROGUEN, SPEZEREI-UND DELICATESSENGESCHAFTEN.

CYRK A. SCHUMANNA

na placu Castrum we Lwowie



Dziś we Sobotę 3go sierpnia br.

DWA PRZEDSTAWIENIA

I. o godz. 4. II. godz. 8.

Drugi występ towarzystwa Japończyków Kamakitz z niewidzianymi dotychczas produkcjami.

Na przedstawienie popołudniowe ma każdy dorosły prawo wiaść bezpłatnie dziecko niżej 10 lat.

Występ wszystkich artystów, dam i panów.

We Wtorek 6. bm. Przedstawienie benefisowe pani dyrektorowej Schumann. — Jutro przedstawienie.

A. Schumann, dyrektor.

Zdrowisko Salzbrenn na Szląsku.

Stacja kolejowa, 407 metrów nad poziomem morza, łagodny klimat górski. Sezon od 1 maja do końca września, Alkaliczne źródła pierwzszego rzędu, słynny zakład żelazny, kuracja mleczna, kefir, Łazienki. Masaż. Wspaniałe spacer. Miejszkania po wszelkich cenach. Źródła skuteczne na słabości organów oddechowych i żołądkowych, szkrofuły, cierpienia nerek i pęcherza, gościec, hemoroidy i diabetes. W szczególności zalecają się także dla osób bezkrwistych i rekonwalescentów.

Rozsyłka znanej medykam od roku 1601 wody

Oberbrunnen

przez pp. Furbach & Strieboll. — Bliższe informacje, wykaz pomieszczeń i t. p. ndziela

Fürstliche Brunneninspection.



KASY OGNIOTRWAŁE

od włamania pewne w różnych wielkościach poleca taniej niż wszędzie

Alojzy Hübner we Lwowie

ulica Karola Ludwika liczb 13. Dla stowarzyszeń, korporacji, urzędów i t. p. Spłata podług umowy.

OGŁOSZENIE.

Ponieważ Walne Zgromadzenie zwołane na dzień 28go lipca 1889 z przyczyny braku kompletu członków nie odbyło się, przeto Rada zawiadowcza Powiatowej Narodnej Torhowli w Rohatynie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zaprasza niniejszem P. T. Członków tegoż Stowarzyszenia na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

mające się odbyć dnia 21. sierpnia 1889 w lokalu Towarzystwa o godzinie 4tej po południu i zarazem zauważa się, że chociażby statutem przepisana liczba członków na tem Zgromadzeniu nie jawiła się, to według §. 45 statutu uchwały tego Zgromadzenia będą prawomocne.

Porządek dzienny:

- 1) Wniosek w sprawie sprzedaży sklepu i inwentarza;
- 2) Wniosek w sprawie rozwiązania Towarzystwa i likwidacji;
- 3) Wybór komisji likwidacyjnej;
- 4) Dodatkowe w tych sprawach wnioski.

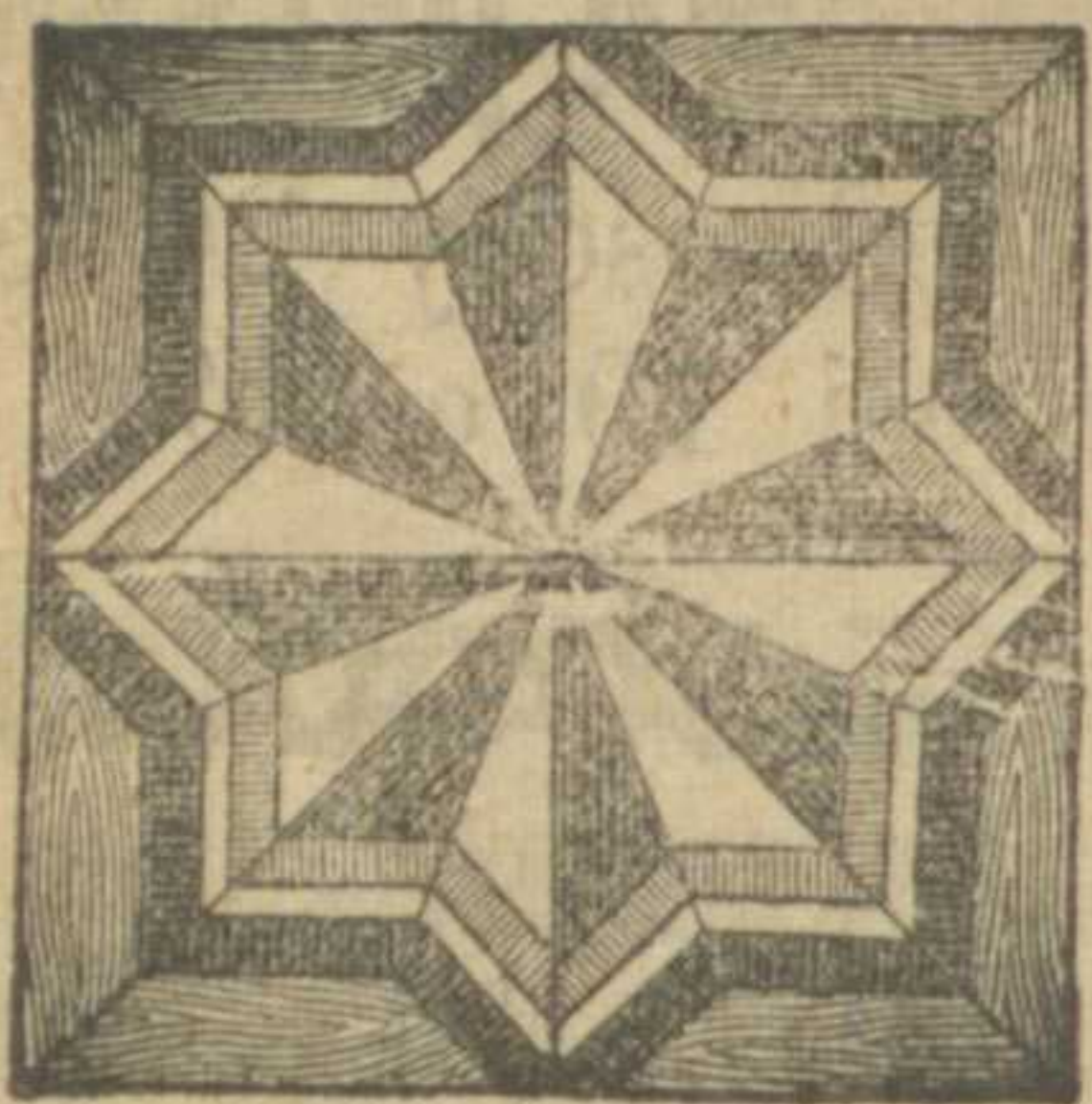
Ze względu na ważność przedłożonych do załatwienia spraw, uprasza się P. T. Członków o liczny udział.

Rohatyn, dnia 28. lipca 1889.

Za Radę zawiadowczą:

Antoni Medwecki
przewodniczący.

Włodzimierz Czyrowski
członek Rady zawiad.



PARKIETY i posadzki

deszczułkowe oraz wszelkie wyroby stolarskie jako to: okna, drzwi itd. poleca

Fabryka parowa

BRACI WCZELAKÓW

we Lwowie.

Wakacje! — Wyjazd do kąpiel!

Najlepsza sposobność do zapuszczania, malowania i lakierowania podłóg, drzwi, okien, werand, schodów itp.

ALOJZY HÜBNER Lwów

poleca: Masę woskową własnego wyrobu i francuska, lakier „Mikado“ bursztynowy, farby pokostowe i w ogóle wszystkie potrzebne ku temu artykuły.

— Cenniki na żądanie odwrotnie wysyłam! —



są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcji nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót: trwałość ich jest prawie nieograniczoną, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najdosowniejsze.

Oryginalne Improved

Maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obręczkowymi) są najdoskonalszymi maszynami specjalnymi do szycia białej, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obręczkowymi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemieckie najnowsze oryginalne Singera maszyny cylindrowe są najlepszymi specjalnymi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych eoiów przemysłowych. Głównymi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcja, znakomity materiał i jak najtroskliwsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyny, szybki i łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne maszyny do szycia Singera znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

Generalnej Agencji

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. NEIDLINGER Lwów ul. Kopernika 2. (filja w Czerniowcach ul. Ratuszowa 15)

a wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer“ są tylko naśladownictwem.

„Exsiccator“

uprzywilejow. przez Austrię, Rosję, Germanję, tysiączne świadectwa za skuteczność. Broszura bezpłatnie. — Kraków, Sebastjana 5.

Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika liczb 13.

Niezbędnie dla zdrowia każdemu potrzebny!

Przyrząd do nacierania

ciała

(Frottir Apparat)

poleca

Alojzy Hübner

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 13.

Wyłączna sprzedaż i główny skład dla Galicji i Bukowiny.

Wantuchy na chmiel

2 kilogramy ważące po zhr. 1.10 i 3 kilogramy ważące po zhr. 1.45 są w każdym czasie do nabycia u Karola Buchstaba, Lwów ul. Kamińskiego 1. Posyłki na prowincję skutecznia się bezzwłocznie.

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876 — 1885) napisane przez Florjana Bol-danowicza (Lwów, 1888, str. 461) za zhr. 1.30, z przesyłką 1.40. 2087



KAKAO

(odtłuszczone proszkowane), które na podstawie rozbioru chemicznego, dokonanego przez W-go prof. D-ra Olszewskiego w Krakowie, Światne Towarzystwo lekarskie krakowskie oceniło i poleciło jako przetwórz djetetyczny — wyrabia

HENRYK TRETER

we Lwowie parowa fabryka czekolady przy ulicy Kopernika l. 3.

Cena za 1 kilogr. Kakao w puszkach blaszanych 3 zhr. 20 cent.

Kakao to pozostaje pod ścisłą kontrolą komisji przemysłowo-lekarskiej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

NAGNIOTKI

i brodawki usuwa w kilku dniach zupełnie bez boleści pod gwarancją jedynej prawdziwa Tynktura Keralyn aptekarza Schneid, Wiedeń V. Wimmergasse 8. Cena 60 cent! i 1 zhr. pocztą 10 centów więcej. Skład we Lwowie u aptekarza Mikolascha.

Uznany za najlepszy środek na wszelkie owady



kupuje się prawdziwy tylko tak: gdyż prawdziwy istnieje tylko w flaszeczkach z imieniem



J. ZACHERL

i przede wszystkim trzeba przestrzegać przed tak bardzo fałszowanymi proszkami na owady, które luźnie w papierze sprzedają na centy.

Również należy wyzawinięta strzegać się naśladowania flaszka. wniectw haniebnych „prawdziwych flaszeczek Zacherlina“, chętnie kupiec, dbający o swą dobrą sławę nie poda ręki do fałszerstwa i wprowadzania w błąd.

J. Zacherl w Wiedniu.

Lwów: Józef Hanke

„ Alojzy Hübner

„ Zygmunt Rucker apt.

„ Hen. Blumenfeld

„ M. L. Atlas

„ K. Bařaban

„ Jakób Beizer apt.

„ Jan Justjan

„ K. Krzyżanowski apt.

Lwów: A. Mańkowski

„ H. Müller

„ An. Langner

„ Gustaw Schramm

„ A. Rappaport apt.

„ J. Stachiewicz

„ Albert Szkwron

„ A. Pokorny

„ Sadtowski i Markiewicz

Na prowincji składy prawdziwego Zacherlinu można poznać po plakatach przedstawiających Persa.